

# I MIĘDZYNARODOWY CZEMPIONAT HUCUŁÓW

W STADL PAURA

2-4 PAŹDZIERNIKA 2009

## Bez Was wszystkich....

...ten pierwszy międzynarodowy Czempionat Hucułów w Stadl Paura – po rekonstrukcji hodowli koni huculskich w Austrii w roku 1991 – nigdy by się nie odbył. Dla organizatorów była to prawdziwa akrobatyka, nikt się nie spodziewał więcej niż 30 koni i fala napływających w rzeczywistości zgłoszeń niemal ich zalała. Ogromną niespodzianką były okazywane od pierwszej chwili przyjaźń, entuzjazm i zaangażowanie, jak również więź z austriackimi hucułami i hodowcami.

Wszyscy - Polski Związek Hodowców koni PZHK, który prowadzi księgi pochodzenia rasy huculskiej, osoby odpowiedzialne z ich ekipami ze stadnin państwowych Gładyszow/Regietow i Odrzechowa, przewodniczący Komitetów z Rzeszowa i Krakowa z prywatnymi hodowcami i właścicielami hucułów, węgierska ekipa z Parku Narodowego Aggtelek wraz z jego dyrektorem, prywatni hodowcy i właściciele z Austrii i państw sąsiadujących, Słowacji, Czech i Bawarii - ... Wy wszyscy przebyliście długą drogę nie szczędząc czasu, kosztów i trudu, nie myśląc o niebezpieczeństwach związanych z transportem masowym, żeby wziąć udział z Waszymi końmi i ekipami jeździeckimi w I. Czempionacie Hucułów w Stadl Paura w Austrii. A organizatorzy, Centrum Koni Stadl-Paura i Związek Hodowców Koni Austrii Górnej, odważnie wkroczyli na im absolutnie nieznany teren, stawiając czoła wymaganiom sportowej części Czempionatu koni huculskich, której istotnym składnikiem jest ścieżka huculska z jej regulaminem. To był nieznany teren także dla wielu przyjaciół z Austrii i Słowacji, mimo że w już w ÖZP przy udziale Macieja Jackowskiego przeprowadzono dobrze zorganizowane i udane międzynarodowe Czempionaty hucułów z częścią hodowlaną i sportową, w latach 2002, 2004 i 2005 w Austrii, od 2003 w Niemczech u państwa Hanke w Kreuth, w Czechach u Jiri Tetzeli, oraz - last but not least – w ostatnich dwóch latach – także w Aggtelek. Polacy natomiast są już od wielu lat prawdziwymi mistrzami ścieżki huculskiej, i to zarówno w jej organizacji, jak i w sztuce jeździeckiej. To zawody, które w kraju, z którego pochodzą hucuły, są testem zdatności koni huculskich do celów hodowlanych.

Polacy zdawali sobie sprawę, że my w Stadl Paura nie mamy możliwości tak perfekcyjnego przeprowadzenia parkursu jak w Polsce, z odpowiednimi przeszkodami, których stopień trudności stale podwyższano w ostatnich

latach. Organizator w Austrii musiał nie tylko trzymać się obowiązujących przepisów, ale jednocześnie dać w końcu szansę licznym nowicjuszom z ich końmi na ścieżce huculskiej przy tak dużej międzynarodowej konkurencji. Dobrze, że także inne nacje wzięły liczny udział w zawodach ujeżdżenia i skoków. Dla nich te zawody też stanowiły teren nieznany. Szczególnie w zawodach skokowych nasi goście uzyskali znakomite wyniki. Najwyraźniej też zawody ujeżdżenia bardzo spodobały się uczestnikom. Jak słyszałam, w polskiej stadninie Gładyszow planuje się obóz treningowy w nadchodzącej zimie. Również w Austrii są próby zorganizowania spotkania jeździeckiego na wiosnę – ponownie na terenie Stadl Paura.

Impreza w Austrii wykazała jednak przede wszystkim, że Polska naprawdę poważnie traktuje swoje obowiązki jako kraj prowadzący księgę pochodzenia koni huculskich i aktywnie udziela się na arenie **międzynarodowej**, troszcząc się o dokształcanie w formie seminariów i organizację imprez dla **wszystkich** organizacji hodowlanych koni huculskich.

Ogromne zainteresowanie imprezą uwidoczniło się w październiku na naszej stronie internetowej, gdzie zarejestrowano prawie 3000! odwiedzin. Potwierdzenie faktu, jak duże jest zainteresowanie imprezami huculskimi nawet po upływie tygodni.

Seminarium zorganizowane wspólnie przez LVPZ-OÖ i PZHK w Stadl Paura z wykładami dr Zechnera, mgr Gibala, dr Macieja Jackowskiego i prof.dr Jansena cieszyło się wielkim zainteresowaniem i zademonstrowało potrzebę dalszych dyskusji. Wszystkie wykłady z Gładyszowa i Stadl Paura są dostępne na naszej stronie internetowej zarówno w języku polskim, jak i niemieckim pod "Berichte 2009".

Szczególnie dumni jesteśmy, że w zawodach większość naszych „starych” klaczy wykazała nieprzerwaną chęć i zdolność do pracy, co napełniło szczególnie gości ze stadniny hucułów w Gładyszowie, skąd nasze „stare” klacze pochodzą, podziwem i radością. I podobnie jak w Polsce uwidocznił się w austriackiej hodowli hucułów wpływ legendarnego ogiera „Jaśmina”, którego potomstwo zajmuje szereg czołowych pozycji lub nosi tytuł czempiona. My, Austriacy, byliśmy w stanie zademonstrować podczas tego czempionatu, że dopasowaliśmy zarówno hodowlę jak i dobre wykształcenie naszych hucułów odpowiednio do współczesnych wymagań – i że trzymamy się regulaminu księgi pochodzenia w Polsce.

W głębi serca bałam się tej imprezy w Austrii, bo zdaję sobie jasno sprawę, że takie „dni huculskie”, jakie organizuje się i świętuje w Polsce i w jakich biorę udział od szeregu lat, w żadnym innym kraju nie będą tak intensywne, serdeczne, rodzinne i obchodzone jak festyn ludowy; że w ojczyźnie hucułów mają one kompletnie inne znaczenie i że nie da się tego przenieść 1:1. W Polsce świętuje się, celebryje – w dokładnym tego słowa znaczeniu - tradycyjne „dni huculskie” jako część historii i kultury w południowo-

wschodnim regionie Polski. Dla posiadaczy huculów u nas jest to niewyobrażalne, dopóki sami nie przeżyją takiej „rodzinnej“ uroczystości. Podczas każdej imprezy huculskiej wyczuwa się również silną więź mentalną i emocjonalną młodych ludzi z historią tej części Polski, z muzyką, piosenkami i wspólną kulturą łączącą z sąsiadującymi narodami Słowaków, Ukraińców i Węgrów. Tak naprawdę to i przeszłość, i przyszłość huculów leży w ich rękach. Nawet jeżeli spojrzenie wstecz w historię Austrii wykazuje długi, wspólny dla wszystkich naszych krajów okres czasu, co uzasadnia objęcie huculów poparciem dla ras wartościowych w ÖNGENE jako „hucula austriackiego“, niewiele osób jest rzeczywiście związana z tym koniem czy to emocjonalnie, czy też ze względów rodzinnych albo historycznych. Znacznie intensywniej i serdeczniej niż u nas odczułam tę kulturalną i historyczną więź oraz oczywistą gościnność nie tylko w Polsce, ale także w tym roku na Węgrzech, w Parku Narodowym Aggtelek. Podobnie też podczas podróży do Rumunii, szczególnie w roku 2003 podczas międzynarodowego spotkania huculów, atmosfera w Łuczynie była czarująca. Oczywiście, my świętujemy równie emocjonalne i tradycyjne „uroczystości“ z naszymi haflingerami i norykami w regionach Austrii, w których historyczny przebieg granic ulegał zmianom. Ale z naszymi znakomitymi końmi huculskimi i jeźdźcami możemy dzięki szczególnie dobrej pracy organizować tylko „owocne i udane“ spotkania huculów/imprezy, a nie „niezapomniane“. Nawet jeżeli hucule pod względem temperamentu i wszechstronności są często lepsze, w głowach większości Austriaków, szczególnie ludzi bez szczególnego zainteresowania czy podstawowej wiedzy, pozostaną one tylko zmodernizowanymi haflingerami, końmi noryckimi czy austriackimi gorącokrwistymi.

Mimo to, zorganizowanie po raz pierwszy w Austrii tak udanej, międzynarodowej imprezy specjalnie dla koni huculskich, ich hodowców, jeźdźców i osób nimi zainteresowanych, stanowi znakomite osiągnięcie, zasługujące na nasze pełne uznanie i podziękowanie. Dziękujemy również serdecznie wszystkim ekipom krajowym i zagranicznym, szczególnie ekipie polskiej i PZHK, za liczne przybycie, zaangażowany udział i współdziałanie podczas tej imprezy.

Christine Jansen



**1. Internationales  
HUZULEN-  
Championat  
in Stadl-Paura  
Austria**



2. - 4. Oktober 2009

...historyczne otoczenie Centrum Koni prezentuje się imponująco podczas pięknej słonecznej pogody jesiennej...



Dyrektor Andrzej Stasiowski, prezydent Władysław Brejta i Janusz Lawin, wszyscy z PZHK



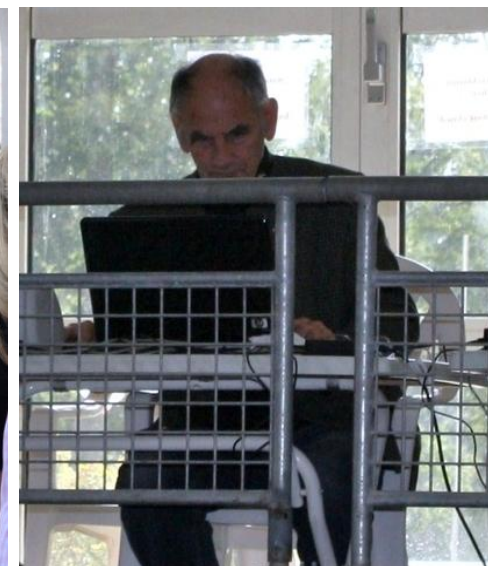
Franz Feichtinger, Stadl Paura



Thomas Blumschein, Stadl Paura



Christian Denk, Königmairgut



PJ, Club Hucul



Peter Zechner, GF LZ OÖ; CJ, Club Hucul; Janusz Lawin, Andrzej Stasiowski, Władysław Brejta, wszyscy z PZHK; Szefowa PZ Stadl Paura, Andrea Holzleithner; LR Josef Stockinger i KR Wolfgang Schürer, przewodniczący LZ OÖ;



...załoga PZHK: Krzysztof Wójcik, przewodniczący Komitetu we Wrocławiu; Teresa Pracuch, przewodnicząca Komitetu w Krakowie, Marek Gibała, przewodniczący Komitetu w Rzeszowie, młoda sędzina Dorota Müller, przewodnicząca Komitetu w Łodzi i Paulina Peckiel. Maciej Jackowski, który w Club Hucul przez szereg lat do 2002 roku opiekował się regularnie klaczami i ich potomstwem, sprowadzonymi z Polski w celu zbudowania hodowli hucutów w Austrii.



Anna Deszczyńska, godna uwagi osobowość w huculskim świątku, oko fotograficzne periodyku „Koń Polski“, w którym oprócz reportaży i artykułów merytorycznych Anna ma atrakcyjną galerię zdjęć, pisze wesołe i pouczające historyjki dla dzieci w „Małym Koniku“ i organizuje konkursy rysunkowe, i na pewno jeszcze mi przyśle piękne zdjęcia do dokumentacji tej imprezy. Zdjęcie po prawej stronie: sędzina Alice Schwab z Austrii odpowiedzialna za skoki i ujeżdżenie..

## I bez Was wszystkich....

...nawet najlepiej wyposażone parkursy i ładnie zbudowana ścieżka huculska na imponującym terenie Centrum końskiego w Stadl Paura byłyby puste i opuszczone...

## Ekipy podczas rozmów drużynowych przed rejestracją



Zdjęcie po lewej: dyr. Ciuba, stadnina Gładyszów, z Agnieszką i Adamem Szymczykiem, Sebastian Kita, Damian Dziamba, Łukasz Pupczyk i Antoni Łukasik; Janusz Lawin, PZHK, który jako profesjonalny, zawsze grzeczny i uprzejmy tłumacz przyczynił się do lepszego wzajemnego zrozumienia podczas czempionatu, dr Brejta (Odrzechowa) i Zbigniew Żurawicz z Lublina z Andrzejem Wieczorkiem i jego sympatyczną córką Aleksandrą, znakomitą w jeździe, drużyna z Rzeszowa; u Zbigniewa i Katarzyny Żurawicz znalazł ogier Lubaś, jeden z najbardziej znanych synów ogiera Jaśmina, swój dom w ojczyźnie po wielu latach spędzonych poza granicami Polski, ostatnio u rodziny Hanke w Bawarii; Zdjęcie po prawej: Barbara Jaklińska, kierowniczka hodowli w stadninie Gładyszów; Krzysztof Banasiewicz; Agnieszka Sójka, Marek Wojdyło, Bartłomiej Woźnica, i Jozef Kosteczko, wszyscy z ekipy Józefa Babisa; Ewa, Jacek i Monika Banasiak, drużyna z Rzeszowa; pani dr Iwona Tomczyk-Wrona, Instytut Zoo Balice;



Ing. Jiri Tetzeli, vice hodowli huculów w Czechach, z ekipą Petra Setelikowa i Lucia Smokowa w rozmowie z Maciejem Jackowskim; po prawej dalsze ekipy z Rzeszowa, jak np. panowie Grzegorz & Andrzej Pelc, Adam Malmuk i Krystian Górski.



Sympatyczna i bardzo dobra ekipa z Węgier, Aggtelek z Peterem Gal, Krisztian Boros, Petö Brigitta, Sallai Rebecca, Felsöbüky Noemi Kata, Istvan Hajnal oraz Sara Komives; ekipa Theres Huber, Koenigmairgut;





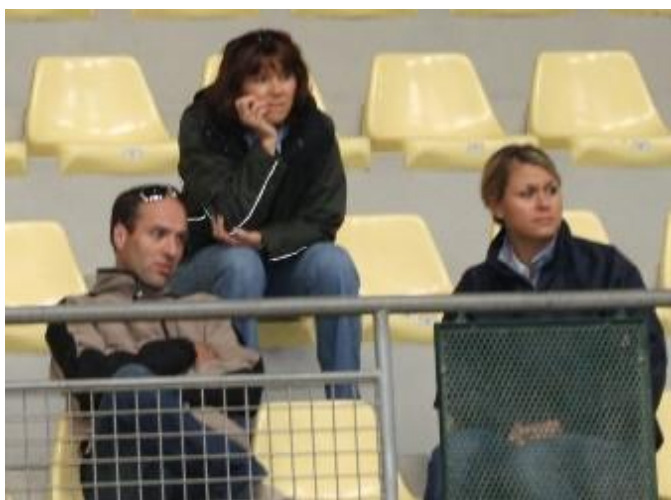
...obydwa zespoły sędzów z Polski i Austrii; ekipa Bettiny Maier z Niemiec, przebyli długą drogę do Austrii ze swoimi klaczami Agara i Pantera (Club Hucul), żeby wziąć udział w czempionacie hodowlanym. Do domu wrócili jako zwycięzcy: AGARA, matka ogiera Agat, została CZEMPIONEM w klasie starszych klaczy! SERDECZNE GRATULACJE!



1 z prawej.: Jiri Tetzeli; 2.z prawj.: Marek Kostecko, Züchter Jozef Babis; Krzysztof Banasiewicz; Dir. Ciuba, Gestüt Gladyszow, Mag. Barbara Jackowska und dr Władysław Brejta, prezydent PZHK i dyrektor Instytutu Zoo w Odrzechowej, jednym z największych zakładów rolniczych w południowo-wschodniej Polsce; Aleksandra Wieczorek, zespół Żurawicz i Monika Banasiak, zespół Rzeszów;



Sędziostwo zaplątywało się czasami podczas pokazu hodowlanego w gwałtowne dyskusje;



Odnosząca sukcesy ekipa rodziny Nowak i Jessica Christoph, NÖ;  
Krzysztof Wójcik i Dorota Müller, Wrocław oraz Tereza Pracuch, Kraków;



Ekipa rodziny Agnes i Markus Schnaitter z OÖ, z kłaczą CZEMPIONKĄ Awista; M. i W. Brejta;  
Pani dr Maria Brejta prowadzi hodowlę hucułów w Instytucie Zoo w Odrzechowej. Hucuły stanowią wprawdzie w tych ogromnych zakładach rolnych jedynie niewielki, ale zdecydowanie owocny sektor (patrz Bericht August 2009);



Krzysztof Wójcik, Dorota Müller i Tereza Pracuch; Agnieszka Sójka i Marek Wojdyło  
Z odnoszącego sukcesy zespołu Józefa Babisa, Hawłowice (patrz Bericht Juli 2009) ;  
Krzysztof Banasiak; Marek Kosteczko, Józef Babis, Krzysztof Banasiewicz; Mariusz Boruta,  
Barbara Jackowska , za nimi zespół Bettiny Maier z Niemiec i dyr. Ciuba, Gładyszow;



Dr Gabor Salomon, dyrektor Parku Narodowego Aggtelek z częścią swojego zespołu: Sara Komives, kierownik sportowy zespołu Aggtelek Istvan Hajnal i Laszlo Trungel; dr Salomonowi jestem wdzięczna za udostępnienie mi zdjęć, a najbardziej się ucieszyłam, że tak duży zespół z Aggtelek przebył długą drogę do Stadl Paura żeby wziąć udział w czempionacie; Fritz Kettel, kierownik sekcji Shetty w ÖZP, działał w imię starej znajomości jako ochotniczy ring steward podczas pokazu hodowlanego;



ekipa zaprzęgowa z Austrii: Blumschein senior, OÖ; Isidor Weber, Tyrol, Austriacki Mistrz Zaprzęgowy (pony, jednokonny i dwukonny) z Bonito; Thomas Blumschein, instruktor zaprzęgowy, zespół Stadl, ekipa Petera Kovacs z Radką Cernas (Hengst Hroby XIII) ze Słowacji;



Dr Ulrike Huspeka z piękną klaczą Hrabinią, NÖ; Minister ing. Josef Wiesböck z CJ, na szczęście od niepamiętnych czasów łączy go przyjacielskie więzy z hucułami, był uważnym obserwatorem podczas długiego pokazu hodowlanego (co nie jest typowe dla ministra) i jeszcze wieczorem wziął udział w spotkaniu hodowców;



...targowanie się o zwycięzców i czempiony hodowlane dobiegło po wielu godzinach końca, sędziowie mogą wreszcie znowu się pośmiać....i gratulują mgr. Barbarze Jaklinskiej oraz dyrektorowi Ciuba ze stadniny Gładyszow czempionatu ich klaczy Sobótka;



...polska ekipa z Magdą Szot, klacz Wega z hodowli Krzysztofa Chomicza; państwo Tadeusz i Katarzyna Wrześniak oraz Damian Szelec, Georg Lukaszczyk i Witek ze swoją dwójką dzieci; po prawej ekipy z Aggtelek ;



Christian Denk, pilnie współpracujący podczas budowy ścieżki huculskiej i parkursu zaprzęgowego i już nieodłączny członek zespołu Königmairgut; Anna i Elisabeth z ekipy Theresy Huber; ekipa Bettiny Kressl i jej przyjaciółka Michaela Pendl z Gosau, OÖ; Agnes Huspeka, NÖ i Lucia Oberndorfer, Königmairgut; dziewczyny Forstner, Tanja i Simone z St. Pölten; państwo Hanke z Bawarii z Kathariną jako jeźdźcem;

Edi Fellingner ze Steyr, który ze swoimi klaczami Hanna i Hedda był pionierem huculskim w Austrii. Jego wałach Alek (po Agacie) imponował podczas pokazu wolnego ujeżdżania nie tylko szlachetnym wyglądem, ale i demonstracją najważniejszych cech hucułów: inteligencji, zdolności do uczenia i zrównoważonego temperamentu.



Tamara i Inge (Club Hucul) z Jadeitem; ekipy okręgu Rzeszowa i Odrzechowej podczas pozowania ...



...do zdjęć zwycięzców. Wszyscy oni reprezentowali swój kraj w Austrii z ogromnymi sukcesami!

Franz Feichtinger: wybudował parkurs, instruktor zaprzęgowy, sędzia i jeszcze dużo więcej, z zespołu Centrum Konia.

Bez niego – z wyjątkiem pokazu hodowlanego – niemożliwe byłyby jakiegokolwiek zawody w Stadl.

Należy mu się szczególne podziękowanie od nas za wyjątkowe starania, żeby impreza się udała i za opiekę nad naszym najlepszym uniwersalnym ogierem Piast, który nie mógł wziąć udziału w czempionacie z uwagi na uraz podczas treningu.

**DZIĘKUJEMY!!!**



Dyrektor i jego sędziny z Januszem Szotem w tle, po prawej prezydent Brejta i jego ekipa PZHK. WY wszyscy oddaliście nam ogromną przysługę przyjeżdżając licznie do Austrii z Waszymi hucułami i hodowcami na ten I. Międzynarodowy Czempionat Hucułów !! DZIĘKUJEMY!



...i ogromne dzięki dla wszystkich Polaków, hodowców i właścicieli, którzy nam naturalnie pomogli we wszystkich podbramkowych sytuacjach i zawsze chętnie współpracowali  
Theres Huber i jej pilne wołyżerki z Königmairgut w Gaspoltshofen na swoich hucułkach!  
Jak dzięki trenowały niez mordowanie swoje dzikie hucuły ...DZIĘKUJEMY!



Obydwie UNIWERSALNE CZEMPIONKI ex equo  
 AGNIESZKA SÓJKA na ogierze PUSZKAR, zespół Józefa BABISA, Hawłowice, PL  
 i THERES HUBER na jej wałachu PEGAZ, OÖ



Ponieważ nikt nie oczekiwał zwycięstwa ex equo, zabrakło jednej szarfy podczas honorowania czempionów w czasie Parady Jesiennej. I tak Theres Huber musiała pożyczyć szarfę od Agnieszki Sójki, żeby pozować do zdjęcia zwycięzcy... Mam jednak nadzieję, że otrzyma ona jeszcze swoją własną szarfę...

Pani Ollinger z prezesury ÖZP zajmowała pozycję w punkcie zliczeniowym, w starej, huculskiej tradycji wniosła już podczas przygotowań swoje długoletnie doświadczenie organizacji imprez i niezmiernie współpracowała na miejscu podczas całej imprezy...  
 ..podobnie jak pani dr Andrea Holzleithner, szefowa Centrum Konia z jej zespołem.

Dziękujemy bardzo organizatorom PZ i LZV OÖ,  
sponsorom i wszystkim pomagającym za realizację i ukierunkowanie  
**1. MIĘDZYNARODOWEGO CZEMPIONATU HUCUŁÓW W STADL PAURA.**

Szczególnie serdecznie dziękujemy wszystkim aktywnym uczestnikom i uczestniczkom z hucułami z kraju i zagranicy za liczne przybycie i zaangażowaną współpracę podczas zawodów. Serdecznie dziękujemy wszystkim gościom za zainteresowanie.



Chcemy serdecznie podziękować gremium PZHK w Polsce za to szczególnie piękne odznaczenie. Nasze klacze jeszcze starego typu mają w międzyczasie potomstwo po licencjonowanych, wyhodowanych w Club Hucul ogierach. Wiele spośród potomków wykazuje – jak można było obserwować podczas tego czempionatu – predyspozycje do wygrywania i wspinałych osiągnięć.

Niech żyją hodowcy huculów starego typu! Bo przypuszczalnie tylko u niewielu starych hodowców można znaleźć prawdziwą pulę genetyczną huculów. Małe, zwarte, o harmonijnym eksteriorze, zdrowe, inteligentne, związane z człowiekiem, chętne do pracy i odnoszące sukcesy aż do późnego wieku. To moja osobista opinia. WYROBIENIE SOBIE WŁASNEJ OPINII I JEJ GŁOŚNE WYRAŻENIE WYMAGAŁO ZAWSZE I WSZĘDZIE DUŻEJ PORCJI DOŚWIADCZENIA, ZAANGAŻOWANIA I ODWAGI CYWILNEJ. Niezależnie od tematu. BOWIEM OBOK KAŻDEGO SUKCESU ZAWIŚĆ JEST DRUGIM NAJSILNIEJSZYM ŹRÓDŁEM ENERGII NA CAŁYM ŚWIECIE.

Najsilniejszym źródłem energii zawsze będzie:

„Najwyższa moc z entuzjastycznego serca“

("Höchste Leistung aus begeistertem Herzen" wolny cytat wg. Gen dyrektora muzycznego dr. Karla Böhm)

Christine Jansen, Club Hucul